

Marta Majorek, Justyna Wojniak

---

## Partia Piratów jako egzemplifikacja ewolucji ruchów społeczno-politycznych

Procesy globalizacyjne, które wymusiły pewne przesunięcie akcentów w sposobie postrzegania znaczenia państwa narodowego, w podobny sposób rzutują na współczesną definicję pojęcia „obywatel”. Szczególny nacisk położony został na postnarodowy wymiar obywatelstwa<sup>1</sup>. Kategoria obywatela przesuwana w kierunku bardziej uniwersalnie pojmowanego uczestnictwa we wspólnocie pozbawionej kontekstu terytorialnego. Państwo narodowe przestaje być dysponentem praw jednostki – dominujące znaczenie zyskuje katalog powszechnych i niezbywalnych praw człowieka. Współczesna konstrukcja obywatelstwa może więc być traktowana jako ponowoczesna w tym sensie, że nie mamy już do czynienia z państwem nowoczesnym, posiadającym czytelny monopol władzy. Pod wpływem procesów globalizacyjnych staje się ono jedynie regulatorem międzynarodowych przepływów, a obywatelstwo przybiera charakter zróżnicowany, wielowarstwowy (*differential multi-tiered citizenship*)<sup>2</sup>.

W związku z coraz wyraźniej zarysowującymi się powiązaniem i współzależnością pomiędzy różnymi aspektami życia społecznego, zauważalna staje się tendencja do kształtowania się różnego typu transnarodowych ruchów społecznych. L. MacDonald zwraca uwagę na kumulatywny ich rozwój, który interpretować można jako rozwój w kierunku globalizacji tychże organizacji<sup>3</sup>. W procesie tym wyróżnia się kilka etapów. Pierwszy z nich charakteryzował się działaniami zmierzającymi do rozwiązywania aktualnych problemów, co ilustruje działalność organizacji powołanych do życia po drugiej wojnie światowej, polegająca na zapewnieniu potrzebującym pomocy materialnej i angażowaniu się w odbudowę Europy ze zniszczeń wojennych. Sukcesywnie działalność ta, w zamierzeniu krótkoterminowa, na dalszym etapie zaczęła wykraczać poza stary kontynent. Jak się

---

<sup>1</sup> M. Magoska, *Obywatel w procesie zmian*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2001, s. 191–200.

<sup>2</sup> J. Urry, *Globalization and Citizenship*, „Journal of World-Systems Research” 1999, Vol. 5, No. 2, s. 315.

<sup>3</sup> R. Pierik, *Globalization and Global Governance: A Conceptual Analysis*, [http://www.rolandpierik.nl/Theory/Downloads/GL\\_Governance.pdf](http://www.rolandpierik.nl/Theory/Downloads/GL_Governance.pdf) (12.04.2010).

okazało, inicjatywy zaplanowane do realizacji w krótkim przedziale czasowym i doraźna pomoc świadczona w tym stadium rozwoju organizacji pozarządowych, nie przynosiły spodziewanych, długotrwałych rezultatów. Geneza trzeciego etapu w działalności organizacji pozarządowych wynika zatem z frustracji związanej z ograniczonymi możliwościami eliminowania przyczyn problemów społecznych. W tej dziedzinie znacznie większą efektywnością wykazywały się przedsięwzięcia podejmowane przez podmioty działające w szerszej, międzynarodowej skali. Na tym etapie zarysowały się również aspiracje omawianych organizacji do oddziaływania na politykę rządów w taki sposób, aby realizację inicjatyw pozarządowych uczynić bardziej efektywną. W miarę upływu czasu jasne stało się, że wywieranie wpływu na politykę poszczególnych rządów nie spełnia wszystkich oczekiwań. Stąd też konieczność uzupełnienia tego typu aktywności o uczestnictwo w debacie publicznej. W momencie, kiedy większość problemów społecznych coraz bardziej zdecydowanie wykracza poza poziom narodowy, forum debaty, a wraz z nim obszar działalności organizacji, również przenosi się na skalę międzynarodową. Zatem, społeczeństwo obywatelskie postrzegane przez pryzmat działalności organizacji pozarządowych, również uległo procesowi globalizacji, a z punktu widzenia efektywnego funkcjonowania „umiędzynarodowionych” organizacji, nieodzowne stało się sięgnięcie po globalne formy i strategie działania<sup>4</sup>.

Tego typu aktywność stawiać może wspomniane ruchy społeczne niejako w opozycji do rządów, nadając im charakter inicjatora przedsięwzięć, które można by określić mianem globalizacji oddolnej<sup>5</sup>. Biorąc pod uwagę skalę, w jakiej działają, a także ich kształt organizacyjny, wysnuć można dwa wnioski. Z jednej strony, zjawisko to traktować trzeba jako dowód na zanikanie społeczeństwa obywatelskiego w jego tradycyjnym kształcie, a z drugiej – jako przejaw formowania się obywatelstwa transnarodowego, któremu towarzyszy wyłanianie się globalnego społeczeństwa obywatelskiego. Partycypacja społeczna wykraczająca poza granice danego państwa, aby osiągnąć zamierzone cele, wymaga stworzenia od-

<sup>4</sup> *Ibidem*, [http://www.rolandpierik.nl/Theory/Downloads/GL\\_Governance.pdf](http://www.rolandpierik.nl/Theory/Downloads/GL_Governance.pdf) (13.04.2010). Szczególnie jaskrawym przykładem wcielania w życie tego postulatu okazała się aktywność terrorystyczna. W warunkach globalizacji pojawiały się bowiem „pozarządowe organizacje terrorystyczne”, których funkcjonowanie do międzynarodowych inicjatyw obywatelskich upodabnia brak jednoznacznej lokalizacji, decentralizacja struktur oraz transnarodowa skala działalności. Zaangażowanie jednostek w inicjatywy o skali międzynarodowej, szczególnie widoczne w obrębie ruchów ekologicznych, feministycznych czy na rzecz ochrony praw człowieka, może stanowić symptom przyszłego wycofywania się z tradycyjnych form działania, będących dotychczas domeną obywatelskich inicjatyw. Zob. także: U. Beck, *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005, s. 31.

<sup>5</sup> Są one zatem stawiane niejako w opozycji do tak zwanej globalizacji odgórnej, obejmującej działania rządów podejmowane w zależności od sytuacji panującej na rynku globalnym.

powiednich ram prawnych bądź organizacyjnych. Ich kształtowanie w znacznym stopniu odbywa się przy udziale państw czy organizacji międzynarodowych takie państwa skupiających. Wydaje się, że sukces działalności ruchów obywatelskich wykraczających poza granice terytorialne, w znacznym stopniu wiąże się także z efektywną realizacją w pierwszym rzędzie tradycyjnych celów, jakie stawiają sobie ruchy obywatelskie.

Kumulacja przekształceń we wszystkich przywołanych obszarach daje efekt w postaci krystalizowania się struktury społecznej nowego typu, charakterystycznej dla epoki informacji<sup>6</sup>. Z określeniem „epoka informacji” (*Information Age*) łączą się wyraźne techniczno-ekonomiczne konotacje, a aktywność społeczeństw ludzkich koncentruje się wokół mikroelektroniki i bazujących na niej technologii informacyjnych i komunikacyjnych. Społeczny oddźwięk rozwoju wspomnianych technologii i zmiany, będące jego pochodną, w pojęciu M. Castellsa, przewyższają nawet wpływ na procesy społeczne, jaki wywarł wynalazek druku. Ma to związek z nieograniczonymi wręcz możliwościami komunikacyjnymi, dyfuzją technologii i ich wykorzystywaniem dla podnoszenia wydajności i zwiększania tempa produkcji informacji i wiedzy.

Nowe technologie przenikają całość systemu społecznego, a informacja staje się centralnym punktem życia społecznego i determinantą wszelkich działań społecznych<sup>7</sup>. Szczególny nacisk położony jest przy tym, z oczywistych względów, na elektroniczną przestrzeń przepływów, jaką stanowi Internet, postrzegany nie tylko jako płaszczyzna komunikacji i informacji, ale także jako narzędzie ekspresji dla znacznej części społeczeństwa. Jak zauważa Castells, poprzez tę ostatnią funkcję staje się swego rodzaju zwierciadłem, w którym odbicie znajduje zbiorowość, jakim jest współczesne społeczeństwo, ze wszystkimi jego potrzebami, słabościami, a często również patologiami. Ponadto, nie można pominąć jeszcze jednej z istotnych społecznie funkcji, jaką spełnia Internet. Chodzi tu przede wszystkim o płaszczyznę działania różnego typu ruchów społecznych czy organizacji, dla których staje się on często jedynym kanałem artykulacji swoich haseł, postulatów czy uznawanych wartości<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> M. Castells, *Materials for an Exploratory Theory of the Network Society*, „British Journal of Sociology” 2000, Vol. 51, No. 1, s. 5–9.

<sup>7</sup> M. Castells, *Toward a Sociology of the Network Society*, „Contemporary Sociology” 2000, Vol. 29, No. 5, s. 693.

<sup>8</sup> Do tego rodzaju inicjatyw zaliczyć należy chociażby ruchy pacyfistyczne, proekologiczne, skupiające obrońców praw człowieka, zwolenników równouprawnienia kobiet itd. Przywołać tu można Zapatystowską Armię Wyzwolenia Narodowego, która powstała w stanie Chiapas, jednym z najuboższych regionów Meksyku, i dała o sobie znać w 1994 r., występując w obronie praw miejscowej ludności, głosząc hasła obalenia rządu i przeciwstawiając się globalizacji oraz neoliberalnej polityce gospodarczej. Po krótkotrwałym

Część autorów sugeruje, że nowe technologie i postępujące innowacje w tej dziedzinie dramatycznie zmieniają model współczesnych organizacji społecznych. Za przykład intensywnie korzystających z tych technologii ruchów uznać można powstałą w Szwecji Partię Piratów oraz mniej znane fińskie ugrupowania, takie jak chociażby The Information Society Party i The Wiki Party<sup>9</sup>. Ich charakterystyczną cechą jest to, że organizują swe struktury i mobilizują członków głównie za pośrednictwem istniejących narzędzi internetowych oraz podejmują próby kształtowania przepisów prawa dotyczących swobodnego użytkowania i wykorzystywania narzędzi technologicznych i treści funkcjonujących w sieci. Zdecydowanie zatem można uznać je za przykład ruchów społecznych nowego typu, za jakich prekursora uważa się ruch Zapatystów, który jako pierwszy, już w roku 1994 zaczął szeroko wykorzystywać możliwości jakie stwarza Internet.

Korzenie przywołanej Partii Piratów sięgają roku 2003, w którym to zapoczątkowało swoją działalność The Bureau of Piracy. Główną ideą przyświecającą tej organizacji była swoboda wymiany plików między użytkownikami serwisów internetowych i aktywność na rzecz nieograniczonego dostępu do treści chronionych prawami autorskimi<sup>10</sup>. Efektem tego rodzaju działań było założenie serwisu o nazwie The Pirate Bay, umożliwiającego ściąganie plików bezpośrednio od indywidualnych, prywatnych użytkowników przy pomocy dostępnych w serwisie torrentów.

Kolejnym etapem rozwoju działalności było ukonstytuowanie się Partii Piratów, a tym samym nadanie jej politycznego wymiaru. Niezależnie od szwedzkiego rodowodu, począwszy od roku 2006 partia rozprzestrzeniła swą działalność na kilkadziesiąt krajów w obrębie kilku kontynentów. Ugrupowanie to jako pierw-

---

powstaniu zbrojnym, organizacja skoncentrowała się na pokojowych formach działania w postaci wieców, konferencji prasowych czy spotkań z politykami. Zdaniem niektórych badaczy ruchów społecznych, Zapatystów uznać można za pierwszy w historii ponowoczesny ruch rewolucyjny, wykorzystujący w swojej działalności nowe technologie, ze szczególnym uwzględnieniem Internetu. Stało się to możliwe przede wszystkim dzięki inicjatywie grup kobiet, które za pośrednictwem Internetu powołały w Meksyku do życia organizację o nazwie La Neta. Głosi ona hasła obrony praw człowieka, zrównoważonego rozwoju, sprawiedliwości społecznej i stanowi płaszczyznę komunikacji organizacji pozarządowych. Zob.: <http://www.laneta.apc.org/laneta/QuienesSomos.htm> (22.04.2010).

<sup>9</sup> K.A. Hintikka, *Pirates in Politics – Internet Piracy as Individualised Politics*, [w:] *NetWorking/Networking: Citizen Initiated Internet Politics*, red. T. Häyhtiö, J. Rinne, Tampere University Press, Tampere 2008, s. 335.

<sup>10</sup> F. Miegel, T. Olsson, *From Pirate to Politicians: The Story of the Swedish File Sharers Who Became a Political Party*, [w:] N. Carpentier, P. Pruuilmann-Vengerfeldt, K. Nordenstreng, M. Hartmann, P. Vihalemm, B. Cammaerts, H. Nieminen, T. Olsson, *Democracy, Journalism and Technology: New Developments in an Enlarged Europe*, University of Tartu Press, Tartu 2008, s. 204.

sze publicznie wysunęło postulaty legalizacji swobodnej wymiany i kopiowania chronionych prawami autorskimi treści. Wymienione uprzednio skandynawskie ruchy uformowały sojusz pod nazwą The Pro Piracy Lobby, co zapoczątkowało tendencję do ukształtowania organizacji o globalnym zasięgu, czyli Pirate Party International<sup>11</sup>. Tempo, w jakim idea międzynarodowego ruchu zaczęła zdobywać zwolenników wskazuje, że program Partii znalazł szeroki oddźwięk wśród użytkowników sieci Internet, w szczególności wśród młodego ich pokolenia, tradycyjnie uznawanego za mało aktywne w życiu społecznym i politycznym.

Impulsem do upolitycznienia działalności stała się nasilająca się debata publiczna wokół przepisów regulujących status własności intelektualnej i protest przeciwko zmianom w szwedzkich unormowaniach, które miały na celu całościową delegalizację i, co za tym idzie, penalizację ściągania materiałów objętych prawami autorskimi. Internetowa strona obrońców wolnego dostępu do plików i przeciwników planowanych zmian została założona w celu umożliwienia członkom społeczeństwa wyrażania poparcia dla stawianych postulatów. Odzew społeczny okazał się na tyle znaczący, że efektem przedsięwziętej akcji stała się rejestracja ugrupowania jako partii politycznej<sup>12</sup>.

Idee, jakie przyświecały powołaniu do życia Partii Piratów znalazły swoje odzwierciedlenie w deklaracji zasad, dokumencie o dość znamienitym tytule *Pirate Party Declaration of Principles 3.1*. Twórcy ugrupowania w sposób jednoznaczny wyrażają dążenie do zmiany w globalnie ujmowanym ustawodawstwie, w celu ułatwienia i przyspieszenia kształtowania się społeczeństwa informacyjnego, którego wyznacznikami są zróżnicowanie i otwarty charakter. „Piraci” we wstępie do ideowej deklaracji swego ugrupowania domagają się zwiększenia poszanowania prawa obywateli do prywatności oraz reform w prawie autorskim i patentowym:

„Trzy kluczowe przekonania Partii Piratów są następujące: potrzeba ochrony praw obywateli, wola uwolnienia kultury oraz przeświadczenie, iż patenty i prywatne monopole są szkodliwe dla społeczeństwa”<sup>13</sup>.

Założyciele ugrupowania piętnują przede wszystkim współczesne społeczeństwo, które cechuje się tendencją do obejmowania kontrolą i nadzorem niemal każdej jednostki, poddawanej konieczności rejestracji i nieustannej obserwacji. Kreuje to atmosferę nieufności, gdzie każdy może stać się potencjalnym podejrzanym. W konsekwencji mamy do czynienia z zaprzeczeniem idei demokracji, jako że ta nie może prawidłowo funkcjonować w warunkach braku poszanowania jednostki, jej prawa do prywatności oraz podważania społecznego zaufania i wszechobecnej podejrzliwości. Jak czytamy na internetowej stronie szwedzkiej

<sup>11</sup> K.A. Hintikka, *Pirates in Politics – Internet Piracy...*, s. 336.

<sup>12</sup> F. Miegel, T. Olsson, *From Pirates to Politicians...*, s. 209.

<sup>13</sup> <http://docs.piratpartiet.se/Principles%203.1.pdf> (25.04.2010).

Partii Piratów, ugrupowanie to domaga się ponadto gruntownych reform prawa autorskiego i odejścia od systemu patentowego. Partia żywi jednocześnie silne przekonanie, iż tak sformułowane cele możliwe są do osiągnięcia w skali europejskiej, jako że dążenia, które przyczyniły się do powstania szwedzkiej Partii Piratów obecne są w całej Europie. Przejawem tego stanu rzeczy stają się podobnego typu inicjatywy, jakie pojawiają się na gruncie poszczególnych państw. Co więcej, współdziałanie w realizacji prezentowanych przez Partię dążeń może nadać nowy kierunek europejskiej polityce, która wydaje się zmierzać w niebezpiecznym dla obywateli kierunku<sup>14</sup>.

Jak to zostało zaznaczone, jednym ze sztandarowych haseł Partii Piratów jest głęboka reforma konstrukcji praw autorskich. Miałaby ona polegać na tym, iż każda niekomercyjna forma kopiowania, wymiany i użytkowania plików powinna być uznawana za legalną, a co więcej, winno się do tego typu działalności zachęcać nie zaś ją eliminować. Jak wskazują twórcy Partii, prawa autorskie zostały wprowadzone po to, aby przynieść społeczeństwu określone korzyści. Przed wszystkim, ich istnienie zachęcać miało jednostki do podejmowania aktu twórczego, a także do angażowania się w proces rozwoju i upowszechniania osiągnięć w dziedzinie kultury. Dla osiągnięcia tych celów niezbędna staje się z jednej strony dystrybucja wytworów kultury, a zatem, umożliwienie dostępu do nich jak najszerszym grupom odbiorców. Z drugiej jednak strony, nie należy zapominać o potrzebach i interesach twórców, w tym oczywiście również o prawie do wynagrodzenia i czerpania ze swojej działalności stosownych profitów.

Partia Piratów zwraca uwagę, iż współcześnie w coraz bardziej wyrazisty sposób rysuje się jednak problem zakłócenia równowagi w tej koncepcji<sup>15</sup>. Jak podkreślają „Piraci”, sensem konstrukcji praw autorskich jest zachowanie proporcji między promowaniem wytworów kultury a dostępem do nich. Współcześnie równowaga ta uległa całkowitemu zatraceniu, co w konsekwencji doprowadziło do kuriozalnej sytuacji, w której prawo autorskie wprowadza restrykcje w stosunku do tego, co w założeniu powinny promować: „Rozpowszechnione i systematyczne przypadki nadużywania praw autorskich, z jakimi mamy współcześnie do czynienia, przynoszą odwrotne do zamierzonych efekty, ograniczając zarówno twórczość kulturalną, jak i dostęp do niej”<sup>16</sup>.

Jak wspomniano, omawiane ugrupowanie wyraźnie opowiada się za przywróceniem równowagi legislacji w obrębie praw autorskich<sup>17</sup>. Dodać należy, że przyjmuje przy tym dość radykalny punkt widzenia, opowiadając się za całkowitą swobodą kopiowania i użytkowania wytworów kultury w formie elektronicz-

<sup>14</sup> <http://www2.piratpartiet.se/international/english> (29.04.2010).

<sup>15</sup> <http://docs.piratpartiet.se/Principles%203.1.pdf> (29.04.2010).

<sup>16</sup> *Ibidem* (29.04.2010).

<sup>17</sup> <http://www2.piratpartiet.se/international/english> (29.04.2010).

nej w celach niekomercyjnych. Zgodzić się wypada z lansowaną przez członków i zwolenników Partii tezą, iż kultura i wiedza stanowią zjawiska, których wartość i znaczenie wzrastają w momencie, gdy stają się one przedmiotem wymiany, a jednostki skłonne są się nimi dzielić. Co znamienne, w ideowym manifeście Partii przejawia się nowatorskie podejście do postaci, w jakiej wytwory kultury współcześnie funkcjonują. Zdecydowany akcent pada tutaj na formę elektroniczną i treści czerpane przez odbiorcę on-line za pośrednictwem sieci internetowej. Sami twórcy programu otwarcie wskazują, iż rezultatem postulowanej przez nich reformy w zakresie praw autorskich mogłaby stać się sytuacja, w której Internet przejąłby rolę największej publicznej biblioteki, jaką kiedykolwiek stworzono<sup>18</sup>.

Jak postulują twórcy Partii, monopol czerpania korzyści finansowych przez posiadacza praw autorskich powinien zostać ograniczony po pięciu latach od publikacji dzieła. Podnoszą jednocześnie, że współcześnie obowiązujące standardy w zakresie praw autorskich uznać należy za absurdalne, z uwagi na fakt, iż prowadzą do sytuacji, gdy autor nawet po kilkudziesięciu latach od swojej śmierci nadal zachowuje wynikające z praw autorskich apanaże<sup>19</sup>. Jest to o tyle bezzasadne, iż w ostatnich dekadach komercyjne „życie” wytworu kultury jest niezwykle krótkie. W rezultacie, jeżeli jego twórca nie odniósł korzyści finansowych z tytułu prawa autorskich do niego w ciągu pierwszego roku lub dwu od publikacji, nie należy się spodziewać, iż nastąpi to w bliżej nieokreślonej przyszłości. Zatem, upływ pięciu lat od momentu ukazania się dzieła wydaje się być optymalnym okresem na zapewnienie autorowi należnych mu profitów finansowych. Po jego upływie niekomercyjne wykorzystywanie dzieła powinno być pozbawione wszelkich ograniczeń limitujących dostęp szerokiemu odbiorcy<sup>20</sup>.

Niewątpliwie postulaty te zasługują na uwagę i trudno nie zgodzić się, iż takie ich postawienie wyraża dążenie twórców i zwolenników Partii do urzeczywistnienia przeciętnemu odbiorcy możliwie jak najpełniejszego uczestnictwa w kulturze, poprzez łatwość dostępu i obniżenie kosztów tego uczestnictwa. Wykorzystywanie technologii informacyjno-komunikacyjnych i wymiana plików zawierających utwory muzyczne czy literackie za pośrednictwem sieci internetowej wydaje się być jak najbardziej pożądana, chociażby przez osoby niepełnosprawne, które mogą mieć trudności z dotarciem do instytucji kultury. Odnosi się to również do osób niezamożnych, którym sytuacja finansowa uniemożliwia zakup płyt, książek czy wizyty w kinie. Bezpłatny dostęp do treści umieszczonych w Internecie w znaczący sposób niwelowałby tego rodzaju ograniczenia.

Oczywiście, podnosić można z drugiej strony postulat niekorzystnej z punktu widzenia twórców zmiany, stanowiącej swego rodzaju zamach na ich dotychcza-

<sup>18</sup> *Ibidem* (30.04.2010).

<sup>19</sup> *Ibidem*.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

sowe uprawnienia. Pewnym elementem łagodzącym ich obawy może być wspomniany pięcioletni okres, w którym obowiązywałyby dotychczasowe zasady, bez możliwości bezpłatnego wykorzystywania ich publikacji. Niemniej, trudno oczekiwać, aby postulat ten spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony twórców. Warto jednak zwrócić w tym kontekście uwagę na jeszcze jeden element, mianowicie zjawisko nielegalnego kopiowania i dystrybuowania treści, z jakim niemal na masową skalę mamy współcześnie do czynienia, nie tylko w obrębie sieci internetowej. Być może głębsza refleksja twórców nad postulatami „Piratów” pozwoliłaby na konkluzję, iż wprowadzenie pewnych modyfikacji w obrębie dość sztywnych przepisów regulujących ochronę własności intelektualnej, mogłaby ten proceder nieco ukrócić. Gdyby wprowadzona została przybliżona tu, pożądana z pewnością najbardziej przez odbiorców, reforma prawa autorskiego, działalność związana z nielegalną dystrybucją kopii utworów w dużej mierze straciłaby rację bytu. W efekcie być może pewne ograniczenia w przedmiocie czerpania korzyści finansowych przez twórców z tytułu praw autorskich, przy jednoczesnym „uwolnieniu” dostępu do nich, okazałyby się relatywnie niższe, aniżeli straty ponoszone przez twórców w związku ze wspomnianym nielegalnym procederem.

Wydaje się, że w proponowanych przez Partię Piratów rozwiązaniach dotyczących reformy konstrukcji praw autorskich doszukiwać się należy specyficznego rysu sprzeciwu wobec społecznej dyskryminacji, przejawiającej się w ograniczonych możliwościach uczestnictwa w życiu kulturalnym i intelektualnym, z jakimi stykają się współcześnie relatywnie liczne grupy. Z drugiej jednak strony, uwagę zwraca koncentrowanie się Partii Piratów na specyficznym kanale, za pośrednictwem którego ów dostęp do kultury byłby realizowany. Mowa tu oczywiście o nowych technologiach informacyjno-komunikacyjnych, ze szczególnym naciskiem na Internet. Postulat uczynienia Internetu największą biblioteką, jaka kiedykolwiek istniała, wydaje się znamienne. Jest to współcześnie najbardziej chyba dynamicznie rozwijające się medium, wykorzystywane jako narzędzie wszechstronnej komunikacji i informacji. Sprzyja temu niewątpliwie fakt, iż jego specyfika powoduje, że przepływ informacji w obrębie sieci z trudem poddaje się kontroli bądź próbom sterowania. Nie oznacza to, że próby takie nie są podejmowane, ale wydaje się, iż w szerszej skali skazane są one na niepowodzenia. Ponadto, akt komunikacji zapośredniczony przez Internet pozbawiony jest charakterystycznej dla mediów tradycyjnych hierarchii nadawca – odbiorca i związanej z tym jednostronności przekazu. W Internecie każdy z użytkowników może pełnić zarówno rolę odbiorcy, jak i nadawcy.

Zrozumiałe zatem stają się przyczyny, dla których to właśnie Internet spełniać ma rolę kluczową z punktu widzenia dostępu jednostek i grup do dóbr kultury. Z drugiej jednak strony, nadmierne eksponowanie znaczenia Internetu czy wręcz



nawet absolutyzowanie jego roli we współczesnym, coraz bardziej zglobalizowanym świecie, przesądzać może o pewnej słabości czy nawet krótkowzroczności, jaką prezentują „Piraci”. Odnieść się tu przede wszystkim należy do zjawiska tak zwanego cyfrowego podziału (*digital divide*) i wynikających z niego nierówności, jakie zarysowują się w obrębie współczesnych społeczeństw<sup>21</sup>. Z najbardziej wyraziście dostrzegalną formą nierówności mamy do czynienia już w odniesieniu do samego dostępu do technologii informacyjno-komunikacyjnych. W większości wypadków uznać ją można za pochodną tradycyjnych podziałów, których źródeł poszukiwać należy w różnicach dochodu, poziomu wykształcenia, wieku, płci, pochodzenia etnicznego czy w lokalizacji geograficznej<sup>22</sup>. Nie mniej znaczące stają się bariery świadomościowe, związane z ograniczonymi kompetencjami bądź brakiem motywacji do korzystania z narzędzi technologicznych. Nawet w społeczeństwach zamożnych, reprezentujących relatywnie wysoki poziom rozwoju technologicznego, funkcjonują bowiem grupy, które cechuje sceptyczne nastawienie do technologii informacyjno-komunikacyjnych i nieufność wobec przypisywanego im w ostatnich dekadach znaczenia<sup>23</sup>.

Poziom korzystania z technologii<sup>24</sup>, mierzony w oparciu o ilość odbywanych rozmów telefonicznych, liczbę hostów komputerowych, a także poziom wykorzystania Internetu w działalności gospodarczej bądź publicznej, jakość połączeń oraz kompetencje w zakresie posługiwania się wymienionymi technologiami, nawet w krajach o wysokim poziomie zamożności bywa problematyczny. Nie da się zaprzeczyć, że nader liczne są grupy tego dostępu pozbawione lub korzystające z niego w ograniczony sposób, co oczywiście przekłada się na dostęp do wytworów kultury w proponowanej przez Partię Piratów formie. Stwierdzić zatem chyba wypada, iż akcentowanie konieczności wprowadzenia radykalnej reformy w obrębie praw autorskich nie znajdzie prostego przełożenia na rzeczywiste przybliżenie odbiorcy określonych treści. Problem zdaje się być o wiele bardziej złożony i poza wskazanymi reformami, nawet najbardziej radykalnymi, wymaga kompleksowego potraktowania.

W dalszej części swojej deklaracji programowej omawiane ugrupowanie jednoznacznie piętnuje funkcjonowanie prywatnych monopolii, które uznaje za „najgorszych wrogów społeczeństwa”<sup>25</sup>, dążących do maksymalizacji zysków

<sup>21</sup> J. van Dijk, *Divides in Succession: Possession, Skills, and Use of New Media for Societal Participation*, [w:] *Media Access: Social and Psychological Dimensions of New Technology Use*, red. E.P. Bucy, J.E. Newhagen, Lawrence Erlbaum Assoc., Mahwah N.J. 2004, s. 233–242.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 243.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 250–251.

<sup>24</sup> M.F. Gawrycki, *Společne aspekty rewolucji informacyjnej*, <http://www.isrig.wgssr.uw.edu.pl/uploads/ISPG.doc> (5.05.2010).

<sup>25</sup> <http://docs.piratpartiet.se/Principles%203.1.pdf> (5.05.2010).

i narzucających obywatelom rozmaite ukryte koszty. Polityka ta wymierzona jest jednocześnie przeciwko słabszym bądź mniejszym aktorom, co prowadzi do ograniczenia, a nawet pozbawienia ich szans konkurowania na równych prawach z monopolistami. Partia Piratów jednoznacznie opowiada się za wprowadzeniem ograniczeń, które limitowałyby uprzywilejowaną pozycję monopolistów i eliminowały tym samym sytuacje niekorzystne dla mniej znaczących uczestników rynku oraz indywidualnych odbiorców kultury<sup>26</sup>.

Kluczowym argumentem na poparcie tego stanowiska jest przekonanie, że swobodna i nieograniczona dystrybucja wytworów kultury i wiedzy promuje równość, która czyni społeczeństwo bardziej demokratycznym. Partia Piratów staje się tym samym adwokatem szerokiego ujęcia prawa jednostki do kultury wiedzy i informacji. Kolejnym założeniem programowym jest zniesienie systemu patentowego, co jest motywowane faktem, iż patenty technologiczne i farmaceutyczne hamują rozwój podstawowych badań w zakresie technologii i medycyny. W konsekwencji w znaczący sposób spowalnia to rozpowszechnianie i masową produkcję leków i sprzętu, które mogłyby przyczynić się do podwyższenia standardów życia w mniej zamożnych obszarach świata, w szczególności w krajach rozwijających się.

Ponadto, istnienie systemu patentowego w niekorzystny sposób zaznacza się także w społeczeństwach w wysokim poziomie zamożności, jak chociażby Szwecja. Przejawia się to przede wszystkim w kosztach leków, w odniesieniu do których w aktualnych realiach nie można rozciągnąć żadnej formy kontroli. Krytyka ta wydaje się być o tyle celna, iż rządy, które w wielu przypadkach łożą środki budżetowe na badania i testy nowych leków, pozbawione są możliwości czerpania z tego tytułu dochodów, ponieważ płyną one do firm farmaceutycznych, co wynika z konstrukcji systemu patentowego<sup>27</sup>. Podkreślić w tym miejscu należy, iż dostęp do medykamentów i technologii Partia Piratów uznaje za jedno z podstawowych praw człowieka. W tym kontekście rodzi się postulat, aby rządy 20% swoich rzeczywistych wydatków na leki przekazywały bezpośrednio na badania. Jeżeli rezultaty tych badań byłyby powszechnie dostępne, koncerny farmaceu-

---

<sup>26</sup> Warto zwrócić uwagę na to, że Partia Piratów nie dąży do eliminowania wszelkiego typu monopolu. Jej stanowisko jest bardziej elastyczne chociażby w stosunku do znaków towarowych, które uważa przede wszystkim za instrument ochrony konsumenta. Jako że Partia nie dostrzega w większości wypadków nieprawidłowości w funkcjonowaniu tego systemu, nie sugeruje konieczności wprowadzania zmian w tym aspekcie. *Ibidem*, 5.05.2010.

<sup>27</sup> Partia Piratów, posługując się dostępnymi on-line rocznymi raportami działalności wybranych koncernów farmaceutycznych, zwraca uwagę, iż wydają one jedynie 15% swoich dochodów na badania, podczas gdy pozostałe 85% przeznaczane jest na inne cele, niezwiązane z działalnością badawczą. [http://www2.piratpartiet.se/an\\_alternative\\_to\\_pharmaceutical\\_patents](http://www2.piratpartiet.se/an_alternative_to_pharmaceutical_patents) (6.05.2010).

tyczne byłyby w stanie produkować coraz bardziej nowoczesne i skuteczne środki, bez konieczności zamrażania ich w patentach.

Postulat ten pozostaje w pewnym związku z omawianymi wcześniej propozycjami w obszarze prawa autorskiego. W obydwu wypadkach mamy do czynienia z dążeniem do udostępniania jak najszerszym grupom odbiorców aktualnych osiągnięć w dziedzinie kultury i nauki. Również i w odniesieniu do ograniczania czy nawet, szerzej rzecz ujmując, zniesienia systemu patentowego (*an abolished patent system*), Partia Piratów zajmuje jednoznacznie antydyskryminacyjne stanowisko, opowiadając się za respektowaniem potrzeb i interesów grup w tym obszarze opóźdzonych.

Trzecim postulatem ugrupowania jest poszanowanie prawa do prywatności, niejako w ramach sprzeciwu wobec coraz bardziej nasilającej się ingerencji w sferę osobistą jednostek. Przejawem tego typu dążeń stają się próby rozbudowywania rozmaitych mechanizmów nadzoru i kontroli nad obywatelem, uzasadniane potrzebą podwyższenia poziomu bezpieczeństwa. Źródłem tych tendencji stały się ataki terrorystyczne, jakie miały miejsce w Stanach Zjednoczonych 11 września 2001 roku, a zdaniem autorów programu Partii Piratów, Europa pozwoliła wciągnąć się w spiralę walki z terrorem i narzucić sobie paniczne reakcje<sup>28</sup>. Twórcy postulatów wskazują przy tym na ryzyko restytucji społeczeństwa totalitarne-go, na kształt tych, jakie istniały w Europie przed upadkiem żelaznej kurtyny<sup>29</sup>.

Prawo obywatela do prywatności, zapisane w demokratycznych ustawach zasadniczych, pozostaje w ścisłym związku z innymi podstawowymi prawami, spośród których przywołać można swobodę wypowiedzi, wolność wyrażania opinii, prawo do informacji, a także prawo do uczestnictwa w kulturze i do osobistego rozwoju. Każda próba uszczuplania tych uprawnień przez rządzących powinna napotkać społeczny sprzeciw<sup>30</sup>. Jak podkreślają twórcy Partii, nie do zaakceptowania jest sytuacja, w której środki nadzoru stosowane są wobec obywatela, który nie jest podejrzany o przestępstwo, co w oczywisty sposób stanowi naruszenie prawa do prywatności i anonimowości<sup>31</sup>. Kluczowe znaczenie mają przy tym nie deklaracje ze strony rządzących, ale rzeczywista praktyka działania.

W odniesieniu do prawa do prywatności istotne miejsce w programie Partii Piratów zajmuje problem tajemnicy korespondencji, który, podobnie jak uprzednio omówiony postulat powszechności dostępu do kultury, lokowany jest w kontekście nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych. Tajemnica ta, wyłączająca nieuprawniony dostęp, powinna zatem obejmować nie tylko trady-

<sup>28</sup> <http://www2.piratpartiet.se/international/english> (6.05.2010).

<sup>29</sup> F. Miegel, T. Olsson, *From Piratem to Politicians...*, s. 209.

<sup>30</sup> <http://docs.piratpartiet.se/Principles%203.1.pdf> (7.05.2010).

<sup>31</sup> *Ibidem*.

cyjną korespondencję pocztową, ale także takie jej formy, jak chociażby: poczta elektroniczna, SMS. Jakiegokolwiek odstępstwo od tak sformułowanych standardów wymaga rzeczywistego uzasadnienia i może mieć zastosowanie wyłącznie w konkretnym przypadku, bez możliwości stosowania rozszerzającej interpretacji. Takim uzasadnieniem może być wyłącznie zaistnienie jednoznacznego podejrzenia popełnienia przez danego obywatela przestępstwa<sup>32</sup>. Apel Partii na rzecz większej przejrzystości państwa i jego instytucji oraz hasło transparentnego rządu sprzyjać ma ochronie statusu jednostki<sup>33</sup>.

Za słabość współczesnych systemów demokratycznych członkowie partii uznają niezadowolający ich zdaniem poziom swobody wymiany informacji. Zwiększona przejrzystość działań instytucji państwowych oraz procesu podejmowania decyzji uczyni je bardziej zrozumiałymi i przystępnymi dla obywatela, który podówczas może w większym stopniu identyfikować się ze swoją państwowością. Standardy te powinny znaleźć również swoje odzwierciedlenie w prawodawstwie Unii Europejskiej, funkcjonującej w oparciu o zasady przejrzystości i otwartości, co mogłoby bardziej skutecznie odpierać zarzuty na temat deficytu demokracji, z jakimi spotykają się instytucje unijne<sup>34</sup>.

W kontekście przytoczonych postulatów, promowanych przez Partię Piratów, w dość wyraźny sposób jawi się tutaj nawiązanie do trzech generacji praw człowieka<sup>35</sup>, albowiem każdy z przedstawionych powyżej postulatów odzwierciedla założenia zawarte w poszczególnych generacjach. I tak, pierwsze ze wskazanych założeń programowych zbieżne jest z drugą generacją, obejmującą prawa socjalne i kulturalne, co bezpośrednio kojarzyć się może z tradycją socjalistyczną, choć jej korzeni doszukiwać się można także pośród liberalnych autorów reprezentujących nurt dziewiętnastowiecznego brytyjskiego idealizmu<sup>36</sup>. Podkreśla się bowiem znaczenie równego i zarazem wolnego dostępu do wiedzy i dóbr kultury, a to łączy się z kategorią praw pozytywnych, będących trzonem drugiej generacji praw człowieka. Drugie ze wskazanych założeń kojarzyć można natomiast z generacją trzecią, w której odnajdujemy postulaty odnoszące się do międzynarodowej solidarności, braterstwa i troski o ubogie narody oraz państwa rozwijające się. Na pierwszy plan wysuwa się tutaj prawo do równego udziału

<sup>32</sup> *Ibidem* (9.05.2010).

<sup>33</sup> D. Henning, A. Kunstmann, *What Does The Pirate Party Stand For?*, <http://www.wsws.org/articles/2009/sep2009/pira-s07.shtml> (9.05.2010).

<sup>34</sup> *Ibidem*.

<sup>35</sup> Zob. K. Vasak, *Human Rights: A Thirty-Year Struggle: The Sustained Efforts to give Force of Law to the Universal Declaration of Human Rights*, „UNESCO Courier”, 30:11, November 1977.

<sup>36</sup> Zob. M. Majorek, *Jednostka, państwo, prawo. Teorie politycznego zobowiązania*, Oficyna Wydawnicza KAAFM, s. 95 i nast. (w druku).

w redystrybucji światowych zasobów oraz uprawnienie do społecznego rozwoju, możliwego dzięki równej partycypacji, między innymi w światowym dorobku technologicznym i naukowym. Rezygnacja z patentów i licencji, w szczególności w obszarze badań medycznych i nowych technologii w wyraźny sposób wpisuje się w fundamenty trzeciej generacji praw człowieka. Ostatni z przytoczonych elementów programu można powiązać z kolei z generacją pierwszą, o wyraźnie liberalnej proweniencji, gdzie za główne uprawnienie jednostki ludzkiej uznaje się jej wolność i prawo do prywatności. Zgodnie z postulatami „Piratów”, prawo to powinno obejmować wolność czerpania różnorodnych treści pod warunkiem, iż nie staną się one przedmiotem handlu. Niemniej ostatni z postulatów rodzić może wątpliwości w odniesieniu do granic tej wolności, bowiem okazać się może, iż godzi ona w interesy wspomnianych autorów treści, co w bezpośredni sposób narusza tak istotne dla pierwszej generacji prawo własności.

Najkrócej rzecz ujmując, Partia Piratów zmierza do osiągnięcia celów, które koncentrują się wokół wolności kultury, ochrony praw obywatelskich, praw jednostki, a także stoi na straży wolności w obrębie kształtującego się globalnego społeczeństwa informacji. Wartości te według członków ruchu powinny zostać zaszczipione do systemu prawnego państwa i, tym samym, realizowane przez wszystkie instytucje państwowe. Zasadniczym dążeniem ruchu jest rozwój liberalnej i otwartej demokracji, dla której zagrożenia jego członkowie upatrują we wspomnianym wzroście poziomu ingerencji w życie prywatne jednostek, a także w funkcjonowaniu monopoli kontrolujących swobodny przepływ wiedzy i technologii<sup>37</sup>.

Warto podkreślić, że poszczególne narodowe odłamy Partii Piratów postrzegają siebie jako część globalnego ruchu, a ich celem nie jest włączenie się w obręb administracji państwowej, ale funkcjonowanie w charakterze mediatora pomiędzy różnymi aktorami sceny politycznej. W ten sposób ugrupowanie to wpisuje się w aktualne tendencje, jako że, nawiązując do M. Castellsa<sup>38</sup>, stwierdzić trzeba, iż czynnikiem determinującym współczesność, określaną jako epoka informacji, stają się sieci. To one bowiem w istotny sposób decydują o kształcie struktury społecznej, wyznaczają pozycję poszczególnych podmiotów, wywierają również zasadniczy wpływ na przebieg procesu zmian społecznych. Konstytuują one nową społeczną morfologię, a sieciowa dyfuzja w znaczący sposób modyfikuje procesy produkcji, dystrybucji władzy oraz sferę kultury, kształtując jednocześnie doświadczenia jednostkowe.

Potencjał, jaki zawiera w sobie Internet postrzegany jako globalna przestrzeń przepływów i stale udoskonalana infrastruktura technologiczna, traktowane są

<sup>37</sup> Pirate Party Australia Constitution v. 2.1, 2009, part 1: *Principles and Objects of the Party*, [http://www.pirateparty.org.au/constitution/constitution\\_2\\_1.pdf](http://www.pirateparty.org.au/constitution/constitution_2_1.pdf) (13.05.2010).

<sup>38</sup> M. Castells, *Toward a Sociology...*, s. 693.

jako czynniki zdolne wyzwolić ludzkie poznanie od sztywnego gorsetu narzuconego przez scentralizowane struktury władzy, których rację bytu stanowiła kontrola procesów przepływu informacji. Łączy się z tym istotna zmiana w procesie kształtowania się ludzkiej podmiotowości i postrzegania uczestnictwa jednostki w życiu społecznym. Internet zyskuje miano przestrzeni, w której urzeczywistnia się ponowoczesny model „całkowicie nowego myślenia i bycia w świecie”<sup>39</sup>. Badacze tej przestrzeni często wskazują na takie jej cechy, jak chaos i brak jakichkolwiek struktur porządkujących i zwracają uwagę, iż przestrzeń ta pozostaje w fazie ciągłego tworzenia się i permanentnych przekształceń. Według niektórych, dzięki tym właśnie cechom możliwe staje się kreowanie środków i narzędzi niezbędnych dla poszerzania spektrum form działania zarówno jednostkowego, jak i grupowego<sup>40</sup>. W ten sposób Internet stopniowo staje się istotnym elementem społecznej infrastruktury, wykraczając poza rolę czysto instrumentalną. Cechy takie, jak nieograniczony przepływ informacji, interaktywność czy wirtualność sugerują jednocześnie możliwość wyzwolenia się rządzonych spod kurateli i kontroli rządzących oraz otwierają nową perspektywę dla interpretacji pojęcia „obywatel”<sup>41</sup>. Partia Piratów, świadoma zarówno kierunku obserwowanych przemian, jak i znaczenia nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych we współczesnym świecie, na tych właśnie elementach bazuje. Rola technologii, w świetle prezentowanych już metod działania, a także postulatów, ma niewątpliwie dla działalności ugrupowania znaczenie fundamentalne.

Z punktu widzenia struktury organizacyjnej natomiast uwagę zwraca typowo sieciowa konstrukcja „pirackiej międzynarodówki”, jaką jest ruch o nazwie Pirate Parties International (PPI), powołany na konferencji w Brukseli w kwietniu 2010 r. Jak głosi preambuła statutu, działalność ruchu koncentruje się wokół „pomocy w tworzeniu, wspieraniu, promowaniu i utrzymywaniu kontaktów oraz współpracy pomiędzy poszczególnymi partiami piratów na całym świecie”. Ruch postępuje się nazwą związku (*association*), a wśród jego celów znajdują się: upowszechnianie w społecznej świadomości faktu istnienia ruchu, dążenie do jego unifikacji i wzmacniania więzi w jego obrębie, jak i nawiązywania kontaktów z podmiotami

<sup>39</sup> F. Jameson, *Postmodernism, or, the Cultural Logic of Late Capitalism*, Duke University Press, Durham 1991, s. 56.

<sup>40</sup> M. Wall-Smith, *The Network Society...*, [http://firstmonday.org/issues/issue7\\_8/wallsmith/index.html](http://firstmonday.org/issues/issue7_8/wallsmith/index.html) (13.05.2010). Zob. także: G. Meilke, *Future Active: Media Activism and the Internet*, Sydney 2002, Pluto Press, s. 9.

<sup>41</sup> W miejsce przyjętego określenia *Citizen* pojawia się termin *Netizen*, co ma podkreślać nowe aspekty, o które współcześnie, w warunkach, jakie stwarza dostęp do nowych technologii i perspektywy ich zastosowania, wzbogacone zostaje to pojęcie. Zob.: M. Hauben, R. Hauben, *Netizens: On the History and Impact of Usenet and the Internet*, <http://www.columbia.edu/~rh120> (15.05.2010).

zewnątrznymi. Dla realizacji tych celów ruch deklaruje działania umożliwiające komunikację między organizacjami krajowymi, a także pomoc i wsparcie dla nowopowstających partii krajowych<sup>42</sup>. Istotne znaczenie ma jednocześnie działalność związana z organizacją i koordynowaniem kampanii w wymiarze globalnym, jak również występowanie w roli mediatora, jeżeli partie członkowskie ruchu wyrażą taką potrzebę. W statucie pojawiają się ponadto zadania związane z dystrybucją informacji i koordynowaniem badań w dziedzinach, które stanowią przedmiot zainteresowania ruchu, oraz funkcjonowanie w charakterze centrum kontaktowego dla organizacji krajowych i innych aktorów, w tym organizacji pozarządowych i międzynarodowych<sup>43</sup>. Na czele PPI stoi zarząd, przewodniczą jej dwaj współprzewodniczący, a wszelkie decyzje dotyczące działalności ruchu i jego polityki podejmowane są przez zgromadzenie generalne, którego spotkania odbywają się co najmniej raz w roku. Zgromadzenie rozpatruje również wnioski poszczególnych partii krajowych o członkostwo w międzynarodowym ruchu<sup>44</sup>. Liczba członków tego międzynarodowego ruchu jest zmienna, jako że niektóre z krajowych odłamów ograniczają lub zawieszają swoją działalność. Aktualna liczba czynnych organizacji krajowych obejmuje nieco ponad dwadzieścia ugrupowań<sup>45</sup>.

Organizacja międzynarodowa, poza wymienionymi obszarami aktywności, promuje różnorodne inicjatywy odłamów krajowych, przede wszystkim w ramach akcji Partia Tygodnia, która daje wybranemu ugrupowaniu krajowemu możliwość prezentacji swojej oferty programowej szerszej grupie odbiorców. Wiąże się to z promocją ruchu w ramach Światowego Dnia Piratów (*World Pirate Day*)<sup>46</sup>.

Ponadto, Międzynarodówka koordynuje kilka interesujących projektów. Wśród nich wymienić należy europejskie konsultacje dotyczące neutralności w sieci (*EU consultation on net neutrality*). Celem tego przedsięwzięcia jest przychynek do debaty w przedmiocie perspektyw rozwoju społeczeństwa informacyjnego, ze szczególnym uwzględnieniem obszarów takich, jak: standardy działalno-

<sup>42</sup> [http://int.piratenpartei.de/images/a/a6/Statutes\\_of\\_the\\_Pirate\\_Parties\\_International.pdf](http://int.piratenpartei.de/images/a/a6/Statutes_of_the_Pirate_Parties_International.pdf) (15.05.2010).

<sup>43</sup> *Ibidem*.

<sup>44</sup> *Ibidem*. Polska Partia Piratów podjęła działalność w formie załączkowej w 2006 r. Powstała strona www, na której znalazły się postulaty programowe wraz z projektem statutu oraz logo. Założenia Partii nie zostały oficjalnie przyjęte, ale stały się przedmiotem dyskusji na założonym przy stronie Partii forum. Rejestracja Partii miała miejsce 29 listopada 2007 r. 16 lutego 2008 w Warszawie odbyło się pierwsze Walne Zgromadzenie Partii Piratów, w trakcie którego wybrano nowy zarząd. Prezesem został Błażej Kaczorowski, powołano także oddziały wojewódzkie: mazowiecki i pomorski. 28 grudnia 2009 polska Partia Piratów została jednak wykreślona z rejestru partii politycznych, a jej działalność ograniczyła się do Internetu.

<sup>45</sup> <http://www.pp-international.net/about> (15.05.2010).

<sup>46</sup> *Ibidem*.

ści dostawców Internetu, występowanie praktyk wprowadzających nierówności w dostępie do tego medium itp. Rezultaty konsultacji miały zostać zaprezentowane Parlamentowi Europejskiemu przez Komisję do końca 2010 r. Inną godną uwagi inicjatywą międzynarodowego ruchu pirackiego jest projekt pod hasłem Kobiety Piraci (*Women Pirates*), którego celem jest promowanie kobiet nie tylko w samym Ruchu Piratów, ale także w szeroko pojmowanej działalności politycznej. Przyjmując za punkt wyjścia przekonanie, iż równość płci jest integralną częścią systemu demokratycznego, piraccy działacze wyrażają przekonanie o otwartym i uczestniczącym charakterze zarówno Internetu, jak i współczesnej polityki. Konsekwencją tego stanu rzeczy powinien być zatem otwarty dla wszystkich dostęp do obydwu tych obszarów i równe szanse w aktywności na tych polach. Towarzyszy temu hasło, iż Ruch Piracki potrzebuje większej liczby kobiet<sup>47</sup>.

Podkreślić należy, iż istotnym dążeniem ruchu jest realizowanie właściwej trzeciemu sektorowi funkcji rzecznictwa<sup>48</sup>, co w tym konkretnym przypadku dotyczy się reprezentowania interesów społeczeństwa informacyjnego. Dla osiągnięcia przedstawionych celów poszczególne komórki globalnego ruchu deklarują wykorzystanie narzędzi w postaci formułowania założeń i działania na rzecz implementacji polityk zgodnych z przywołanymi uprzednio postulatami. Za istotny czynnik ich wdrażania uznają także szeroko pojętą edukację i kształtowanie świadomości znaczenia podnoszonych zagadnień, wraz z jednoczesnym zachęcaniem uczestników procesu politycznego do włączania przedstawionych postulatów w obręb swych programów politycznych. W tym kontekście na uwagę zasługuje fakt, iż przedstawiciele ruchu nie aspirują do odgrywania pierwszoplanowej roli na krajowych scenach politycznych, koncentrując się raczej na jak najszerszym rozpowszechnianiu swojego stanowiska i na uświadamianiu szerokim kręgom zarówno odbiorców, jak i politycznych decydentów aktualności i wagi swoich postulatów. Uwidacznia się tutaj rezygnacja z dążenia do monopolizowania idei na rzecz zachęcania do ich recypowania przez jak najszersze gremia. Co istotne, działacze Partii nie próbują wypowiadać się w sposób autorytatywny w obszarach, w których nie czują się wystarczająco kompetentni. Uzasadnia to fakt nietypowej dla partii politycznej zwięzłości programu i klarowności jego przekazu. Nadrzędnym celem jest zatem nieco idealistycznie pojmowany rozwój społeczeństwa informacyjnego, gdzie szczególnie miejsce przypisywane jest jednostce.

Za ważny czynnik kształtowania wspomnianego społeczeństwa informacyjnego, złożonego ze świadomych i wolnych jednostek, Partia uznaje szeroko pojętą edukację, odrzucając kategorycznie wszelakie formy ograniczania doń dostępu, w szczególności poprzez wprowadzenia systemów opłat. Zgodnie z deklaracją

<sup>47</sup> *Ibidem*.

<sup>48</sup> *Polityka społeczna*, red. G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny, PWN, Warszawa 2008, s. 365.



ugrupowania, każda jednostka, niezależnie od swojego pochodzenia społecznego czy statusu materialnego, powinna być w stanie bez ograniczeń uczestniczyć w życiu społecznym, co nie będzie możliwe bez swobodnego dostępu do wiedzy i informacji. Edukacja zatem uznana została za jeden z podstawowych czynników rozwoju społecznego, dobrobytu i postępu, które mogą być osiągnięte poprzez gromadzenie i przekazywanie wiedzy, zarówno w formie zinstytucjonalizowanej, jak i pozyskiwanej ze źródeł nieformalnych, wśród których wiodącą rolę współcześnie odgrywa Internet.

Za typowy i zarazem mało oryginalny postulat Partii Piratów uznać należy deklarację wiary w demokrację oraz odrzucenie jakichkolwiek form przemocy, zastraszania, czy też politycznej korupcji dla osiągnięcia zakładanych celów. Rodzi się zatem pytanie, w którym miejscu sceny politycznej należy lokować omawiane ugrupowanie. Z jednej strony mamy bowiem do czynienia z dosyć oryginalnym, wręcz nowatorskim programem, bez jednoczesnego dążenia do użycia radykalnych środków w celu jego realizacji, co może nadawać partii dość konserwatywny wymiar. Uwagę zwraca jednocześnie próba połączenia haseł właściwych dla partii liberalnych, za nadrzędne uznających indywidualne dobro i interes jednostkowy, z postulatami charakterystycznymi dla nurtu lewicowego, skupiającego się na konieczności wyrównywania szans w dostępie do informacji i edukacji. W programie Partii na plan pierwszy wysuwa się jednakże wyraźny rys anarchistyczny, który przejawia się w głoszeniu haseł na rzecz naruszania świętego dla liberałów prawa własności w jej intelektualnym aspekcie.

Jak deklarują przywódcy, nie należy konotować Partii Piratów ani z lewym, ani z prawym skrzydłem sceny politycznej, ani tym bardziej z przypisywanymi im tradycyjnie ideologiami. Ugrupowanie stawia siebie poza wytyczonymi przez lata liniami podziałów i dystansuje się od ugruntowanych ideologii. Jednocześnie błędem byłoby sytuowanie Partii w centrum, ponieważ linearne postrzeganie pozycji politycznych byłoby zbyt dużym uproszczeniem. Niewątpliwie świadczy to o pojawieniu się na scenie politycznej ugrupowania reprezentującego wyraźnie nową jakość, która zaburza ugruntowany, tradycyjny podział na lewicę, prawicę i centrum. Jedyne podziały, jakie ideolodzy partii dostrzegają we współczesnym życiu politycznym, to nie opozycja pomiędzy lewicą a prawicą, konserwatystami a socjaldemokratami, ale konflikt na linii wolność i autorytaryzm. Stanowisko Partii jest tutaj jednoznaczne, albowiem opowiada się ona wyraźnie po stronie wolności, ujętej w ramy liberalno-demokratycznego porządku konstytucyjnego. Można spotkać się z zarzutami, iż członkowie ruchu bezdyskusyjnie przyjmują zasady gospodarki wolnorynkowej i podporządkowują się państwu kapitalistycznemu, co w efekcie prowadzić może do ograniczonych możliwości forsowania swoich zasadniczych postulatów. Krytycy uważają, iż ich realizacja pociągać musiałaby konieczność podjęcia działań antysystemowych, godzących w podstawy

powszechnie ustalonego porządku<sup>49</sup>. Sami działacze partyjni wykluczają jednak taki wariant, akcentując swój brak zainteresowania nadmiernym uczestnictwem w procesie sprawowania władzy i zachowując dla siebie wspomnianą rolę reprezentanta i rzecznika określonych idei.

Jak łatwo dostrzec, mamy tu do czynienia z afirmowaniem ewolucyjnej drogi transformacji wiodących trendów politycznych, czego niewątpliwym przejawem jest waga, jaką Partia przywiązuje do rozpowszechniania swoich postulatów i przekonywania do swych racji przedstawiciele innych ugrupowań. Niemniej jednak, z drugiej strony mamy do czynienia ze swoistą rewolucją w zakresie postzegania i stosunku do praw autorskich, można wręcz mówić o zamachu na własność intelektualną. W momencie bowiem, gdy mamy do czynienia jedynie z próbą ograniczenia szeroko pojmowanej cenzury oraz nawoływaniem do jak najszerzego dostępu do treści, nie jest to stanowisko nazbyt kontrowersyjne. Poważne wątpliwości pojawiają się jednak w chwili, gdy ów swobodny dostęp godzi w interesy twórców i wiąże się pośrednio z kradzieżą. Zmiany w przepisach prawa dotyczących ochrony własności intelektualnej zyskują niewątpliwie wymiar rewolucyjny, jako że Partia Piratów podejmuje próbę redefinicji pojmowania ochrony praw autorskich i samego prawa autorskiego nie tylko na gruncie prawodawstw krajowych, ale także na poziomie międzynarodowym<sup>50</sup>.

Warto w tym miejscu postawić pytanie o społeczny oddźwięk, jaki towarzyszy działalności Partii o tak specyficznej strukturze, lansującego dość nowatorskie w porównaniu z innymi ugrupowaniami tezy programowe. Niewątpliwie w ścisłym związku z korzeniami Partii Piratów i jej ukonstytuowaniem się w Szwecji pozostaje fakt, iż to właśnie w tym kraju ciszy się ona stosunkowo największym poparciem. Podkreślić jednak należy, iż nawet tam pozostaje ugrupowaniem marginalnym z punktu widzenia liczby wyborców, którzy zdecydowali się uznać Partię Piratów za swojego reprezentanta w szwedzkim parlamencie. Partia po raz pierwszy wzięła udział w wyborach parlamentarnych wkrótce po jej założeniu, w 2006 roku. Udało jej się wówczas uzyskać poparcie nieprzekraczające 1% głosujących (dokładnie: 0,63%), co przełożyło się na niecałe 35 tysięcy głosów. Taki wynik dał Partii dziesiąte miejsce w gronie czterdziestu startujących w tej elekcji ugrupowań<sup>51</sup>. W efekcie Partia nie weszła do Parlamentu, jako że, zgodnie ze szwedzką ordynacją wyborczą, mandaty uzyskują reprezentanci ugrupowań,

<sup>49</sup> D. Henning, A. Kunstmann, *What Does The Pirate...* (24.05.2010).

<sup>50</sup> M. Trnik, *Political Parties as Agent of Illicit Economic Activities*, Central European University in Budapest, Department of International Relations and European Studies, Budapest 2006, s. 20.

<sup>51</sup> Ch. Agius, *Sweden's 2006 Parliamentary Election and After: Contesting or Consolidating the Swedish Model?*, <http://pa.oxfordjournals.org/content/60/4/585> (1.06.2010).

które zyskały co najmniej 4-procentowe poparcie<sup>52</sup>. Mimo że Partia nie uzyskała zadowalającego wyniku, podkreślenia godny wydaje się fakt, iż część wyborców jednak zdecydowała się oddać na nią swój głos, mimo jej niewątpliwie krótkiej przedwyborczej kariery na szwedzkiej scenie politycznej.

Kontynuację politycznych ambicji Partii Piratów stanowił udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2009 r. Poprzedzające wybory sondaże wskazywały na poparcie utrzymujące się w granicach 5–8%<sup>53</sup>. Na uwagę zasługuje fakt, iż największy poziom poparcia Partia zyskała w gronie najmłodszych obywateli, w tym uczestniczących w wyborach po raz pierwszy. W grupie wiekowej 18–29 lat stanowiła ona drugie pod względem poparcia ugrupowanie, natomiast wśród 30–44-latków – czwarte. Wydaje się to zrozumiałe, jeżeli weźmiemy pod uwagę głoszone przez „Piratów” postulaty, szczególnie te odnoszące się do swobody wymiany plików w Internecie, nawet kosztem poważnego naruszania praw autorskich. Jako że przywołane grupy wiekowe są, poza nastolatkami, najbardziej aktywne, jeśli chodzi o korzystanie z Internetu<sup>54</sup>.

Tuż przed wyborami, w maju 2009 r. poparcie dla Partii Piratów utrzymywało się na poziomie 8%, czyniąc z tego ugrupowania trzecią pod tym względem siłą. Dodać należy, iż wśród swoich tradycyjnych już zwolenników, czyli w grupie wiekowej 18–29 lat, aż 21,8% deklaroowało oddanie głosu na tę właśnie partię. Przewidywano jednocześnie uzyskanie przez „Piratów” dwu miejsc w Parlamencie Europejskim<sup>55</sup>. Ostateczny wynik dał Partii jeden spośród 18 przewidzianych w tym zgromadzeniu dla Szwecji mandatów, aczkolwiek ratyfikacja Traktatu Lizbońskiego i wprowadzona tą drogą zmiana w alokacji miejsc w Parlamencie Europejskim, pozwoliła Partii Piratów na wprowadzenie w grudniu 2009 roku swojego kolejnego przedstawiciela<sup>56</sup>. Poza szwedzkim odłamek Partii Piratów wyborach do Parlamentu Europejskiego wziął także udział jej niemiecki odpowiednik, uzyskując poparcie na poziomie poniżej 1%.

<sup>52</sup> Zob: [http://www.val.se/pdf/electionsinsweden\\_webb.pdf](http://www.val.se/pdf/electionsinsweden_webb.pdf) (1.06.2010).

<sup>53</sup> <http://www.thelocal.se/19590/20090522/> (1.06.2010).

<sup>54</sup> <http://www.pewinternet.org/Infographics/Generational-differences-in-online-activities.aspx> (2.06.2010). Podobne tendencje możemy dostrzec również na gruncie polskim (zob. J. Czapiński, T. Panek, *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, Warszawa 2009, s. 296, [http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza\\_raport\\_2009.pdf](http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2009.pdf) (2.06.2010).

<sup>55</sup> <http://www.thelocal.se/19590/20090522/> (2.06.2010).

<sup>56</sup> Aktualnie Partia Piratów reprezentowana jest w Parlamencie Europejskim przez Christiana Engströma oraz Amelię Andersdotter, która dołączyła do niego po zmianach związanych z przyjęciem Traktatu Lizbońskiego. Partia dołączyła do Frakcji Zielonych – Wolnego Sojuszu Europejskiego.

Kolejne wybory parlamentarne w Szwecji, które odbyły się w 2010 roku nie przyniosły wzmocnienia pozycji Partii Piratów na rodzimej scenie politycznej. Niższy przyrost poparcia po raz kolejny nie pozwolił na udział tego ugrupowania w dystrybucji mandatów, ale warto podkreślić fakt, iż jest ono obecnie największą spośród partii pozaparlamentarnych. Podobnie rzecz się ma w przypadku wzmiankowanej niemieckiej Partii Piratów. Jakkolwiek nie odniosła ona sukcesu na polu polityki europejskiej ani nie udało jej się wprowadzić swoich przedstawicieli do federalnego parlamentu, jej obecność zaznacza się jednak w polityce lokalnej. W sierpniu 2009 roku ugrupowanie to weszło w skład rad miejskich w Münster oraz w Aachen. W skali ogólnokrajowej, podobnie jak w Szwecji, pozostaje największą pozaparlamentarną siłą polityczną.

Jeśli chodzi o liczbę członków szwedzkiej Partii Piratów, w okresie wyborów do Parlamentu Europejskiego kształtowała się ona w granicach 49 tysięcy<sup>57</sup>. W krótkim czasie liczba ta uległa zwiększeniu, co miało ścisły związek z procesem przeciwko portalowi The Pirate Bay. Jak już zaznaczono, sztandarowe postulaty Partii, były wprowadzane w życie poprzez niezależny, aczkolwiek ideowo z nią powiązany portal The Pirate Bay, który w praktyce realizował założenia swobodnej wymiany wszelkiego rodzaju plików pomiędzy prywatnymi użytkownikami. Radykalizm w tego typu podejściu do zagadnienia praw autorskich wzbudził niepokój legislatorów, którzy najprawdopodobniej pod naciskiem lobby twórców, a także w myśl dyrektywy Unii Europejskiej dotyczącej wzmocnienia ochrony praw własności intelektualnej<sup>58</sup>, zdecydowali się na zupełne ograniczenie możliwości legalnej wymiany plików i programów objętych prawami autorskimi nawet pomiędzy prywatnymi użytkownikami. Nowe przepisy umożliwiły właścicielom praw autorskich uzyskanie nakazu sądowego, który obligował do ujawnienia adresu IP komputera, którego użytkownik dokonywał pobrań materiałów chronionych bez uiszczania opłaty<sup>59</sup>.

Wskazane unormowania doprowadziły do postawienia zarzutów czterem twórcom serwisu, a w dalszej kolejności do aresztowań i procesu w efekcie którego zostali oni uznani za winnych przestępstwa przeciwko prawu autorskiemu. Wyrok powszechnie uznano za niezwykle surowy, wymierzona została kara roku więzienia wraz z pokaźną grzywną w wysokości 2.7 mln Euro<sup>60</sup>. Zarówno sam

<sup>57</sup> <http://www.piratpartiet.se/international> (2.06.2010).

<sup>58</sup> Dyrektywa Unii Europejskiej znana pod nazwą IPRED, zob. Directive 2004/48/EC of the European Parliament and of the Council of 29 April 2004 on the enforcement of intellectual property rights, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2004:195:0016:0025:en:PDF> (5.06.2010).

<sup>59</sup> Zob. *Sweden On The Verge Of Passing The Local IPRED Law*, „EDRI-gram”, nr 6.23, December 2008, <http://www.edri.org/edri-gram/number6.23/sweden-ipred-law> (5.06.2010).

<sup>60</sup> Wyrok ogłoszono 17 kwietnia 2009 roku.

proces, jak i wyrok wywołały szeroki oddźwięk opinii publicznej. W ciągu dziesięciu dni od ogłoszenia wyroku szwedzka Partia Piratów odnotowała wzrost liczby członków o ponad 25 tysięcy, stając się trzecią co do liczebności członków siłą polityczną Szwecji<sup>61</sup>.

Przewodniczący partii, Rickard Falkvinge w swoim wystąpieniu, mającym miejsce w trakcie protestów zwolenników Partii przeciwko werdyktowi sądu, wyraził przekonanie, iż układ polityczny ogłosił w ten sposób *wojnę z całym młodym pokoleniem*<sup>62</sup>. Konstatacja ta znajduje swoje pełne potwierdzenie, szczególnie w kontekście statystyk, według których szwedzka „piracka młodzieżówka”, Ung Pirat liczy sobie około 22 tysięcy członków, stanowiąc najliczniejszą organizację polityczną młodzieży w tym kraju<sup>63</sup>.

Według autorów podejmujących badania nad fenomenem Partii Piratów, ruch ten, szczególnie w swoim skandynawskim odłamie, uznać można za przykład tego, w jaki sposób funkcjonują dziś nowe, sieciowe ruchy społeczne<sup>64</sup>. Jego działalność odzwierciedla także głęboką zmianę społeczną, której efektem stać się może urzeczywistnienie koncepcji globalnego społeczeństwa, jakie charakteryzuje postępująca dyferencjacja, mnożenie się systemów, multiplikacja granic, struktur i narastanie wszelkiego typu różnic<sup>65</sup>. Wzrasta złożoność procesów i zjawisk społecznych, co sprzyja wielości szans i życiowych możliwości, jakie pozostają do dyspozycji jednostki, przy zwiększającym się tempie zachodzenia tych procesów. Na szczególną uwagę zasługuje w tym kontekście rozwój i ekspansja globalnej sieci internetowej, która dla ruchu „Piratów” stanowi kluczowe narzędzie działania. W porównaniu do tradycyjnie pojmowanych ruchów i organizacji społecznych, funkcjonujących w konkretnym kontekście przestrzennym, Partia Piratów, zarówno w wymiarze międzynarodowym, jak i w obrębie ugrupowań krajowych, dysponuje znacznie szerszym spektrum środków mobilizowania swoich członków i zwolenników. Brak ograniczeń, jakie nakłada czas i lokalizacja, również sprzyjają elastyczności działań: „wszystko, co potrzebne, jest w Internecie”<sup>66</sup>. Medium to staje się swego rodzaju platformą, na której nowe ruchy, kampanie społeczne czy polityczne są oferowane w sposób zbliżony do produktów w supermarkecie. Jednostka może dokonać wyboru atrakcyjnych z jej punktu widzenia idei czy argumentów, a jednocześnie podejmować aktywność w ważnych

<sup>61</sup> <https://pirateweb.net/Pages/Public/Data/MemberCountHistory.aspx> (5.06.2010).

<sup>62</sup> Zob. *The End of File-Sharing?*, April 2009, [http://www.associatedcontent.com/article/1669412/the\\_end\\_of\\_filesharing.html?cat=15](http://www.associatedcontent.com/article/1669412/the_end_of_filesharing.html?cat=15) (5.06.2010).

<sup>63</sup> <http://www.piratpartiet.se/international> (6.06.2010).

<sup>64</sup> K.A. Hintikka, *Pirates in Politics – Internet Piracy...*, s. 351.

<sup>65</sup> N. Luhmann, *Globalization or World Society: How to Conceive of Modern Society?*, <http://www.libfl.ru/Luhmann/Luhmann2.html> (6.06.2010).

<sup>66</sup> K.A. Hintikka, *Pirates in Politics – Internet Piracy...*, s. 352.

dla niej obszarach. Stąd też, Partia Piratów ze swoim minimalistycznym katalogiem postulatów i zwięzłym programem, stanowić może pożądaną alternatywę dla tych, którzy dystansują się od tradycyjnie pojmowanego politycznego zaangażowania. Ruch, jakim jest Partia Piratów wydaje się także wskazywać kierunek, w jakim zmiernają współczesne ruchy społeczne, odchodzące od działalności opartej na tradycyjnych zasobach czy mobilizacji swoich członków i zwolenników, na rzecz wykorzystywania efektu sieci. Jej konstrukcja sprzyja przede wszystkim decentralizacji i dystrybucji funkcji decyzyjnych, a kluczową cechą, decydującą o sile powiązań w obrębie sieci, jest ich elastyczność połączona ze zdolnościami adaptacyjnymi i możliwościami dostosowania się do zmian w otoczeniu.

## Bibliografia

- Beck U., *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.
- Castells M., *Materials for an Exploratory Theory of the Network Society*, „British Journal of Sociology” 2000, Vol. 51, No. 1.
- Castells M., *Toward a Sociology of the Network Society*, „Contemporary Sociology” 2000, Vol. 29, No. 5.
- Dijk J. van, *Divides in Succession: Possession, Skills, and Use of New Media for Societal Participation*, [w:] *Media Access: Social and Psychological Dimensions of New Technology Use*, red. E.P. Bucy, J.E. Newhagen, Lawrence Erlbaum Assoc., Mahwah N.J. 2004.
- Hintikka K.A., *Pirates in Politics – Internet Piracy as Individualised Politics*, [w:] *NetWorking/Networking: Citizen Initiated Internet Politics*, red. T. Häyhtiö, J. Rinne, Tampere University Press, Tampere 2008.
- Jameson F., *Postmodernism, or, the Cultural Logic of Late Capitalism*, Duke University Press, Durham 199.
- Magoska M., *Obywatel w procesie zmian*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2001.
- Majorek M., *Jednostka, państwo, prawo. Teorie politycznego zobowiązania*, Oficyna Wydawnicza KAAFM, (w druku).
- Meilke G., *Future Active: Media Activism and the Internet*, Pluto Press, Sydney 2002.
- Miegel F., Olsson T., *From Pirate to Politicians: The Story of the Swedish File Sharers Who Became a Political Party*, [w:] N. Carpentier, P. Pruihlmann-Vengerfeldt, K. Nordensstreng, M. Hartmann, P. Vihalemm, B. Cammaerts, H. Nieminen, T. Olsson, *Democracy, Journalism and Technology: New Developments in an Enlarged Europe*, University of Tartu Press, Tartu 2008.
- Polityka społeczna*, red. G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny, PWN, Warszawa 2008.
- Trnik M., *Political Parties as Agent of Illicit Economic Activities*, Central European University in Budapest, Department of International Relations and European Studies, Budapest 2006.

Urry J., *Globalization and Citizenship*, „Journal of World-Systems Research” 1999, Vol. 5, No. 2.

Vasak K., *Human Rights: A Thirty-Year Struggle: The Sustained Efforts to give Force of Law to the Universal Declaration of Human Rights*, „UNESCO Courier”, 30:11, November 1977.

#### Źródła internetowe

Agius Ch., *Sweden's 2006 Parliamentary Election and After: Contesting or Consolidating the Swedish Model?*, <http://pa.oxfordjournals.org/content/60/4/585> (1.06.2010).

Czapiński J., Panek T., *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, Warszawa 2009, [http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza\\_raport\\_2009.pdf](http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2009.pdf) (2.06.2010).

Directive 2004/48/EC of the European Parliament and of the Council of 29 April 2004 on the enforcement of intellectual property rights, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2004:195:0016:0025:en:PDF> (27.05.2010).

Gawrycki M.F., *Społeczne aspekty rewolucji informacyjnej*, <http://www.isrig.wgsw.edu.pl/uploads/ISPG.doc> (5.04.2010).

Hauben M., Hauben R., *Netizens: On the History and Impact of Usenet and the Internet*, <http://www.columbia.edu/~rh120> (15.05.2010).

Henning D., Kunstmann A., *What Does The Pirate Party Stand For?*, <http://www.wsws.org/articles/2009/sep2009/pira-s07.shtml> (24.05.2010).

Luhmann N., *Globalization or World Society: How to Conceive of Modern Society?*, <http://www.libfl.ru/Luhmann/Luhmann2.html> (26.05.2010).

Pierik R., *Globalization and Global Governance: A Conceptual Analysis*, [http://www.rolandpierik.nl/Theory/Downloads/GL\\_Governance.pdf](http://www.rolandpierik.nl/Theory/Downloads/GL_Governance.pdf) (12.05.2010).

Pirate Party Australia Constitution v. 2.1, 2009, part 1: *Principles and Objects of the Party*, [http://www.pirateparty.org.au/constitution/constitution\\_2\\_1.pdf](http://www.pirateparty.org.au/constitution/constitution_2_1.pdf) (13.05.2010).

*Sweden On The Verge Of Passing The Local IPRED Law*, „EDRI-gram”, nr 6.23, December 2008, <http://www.edri.org/edri-gram/number6.23/sweden-ipred-law> (29.05.2010).

*The End of File-Sharing?*, April 2009, [http://www.associatedcontent.com/article/1669412/the\\_end\\_of\\_filesharing.html?cat=15](http://www.associatedcontent.com/article/1669412/the_end_of_filesharing.html?cat=15) (29.05.2010).

<http://docs.piratpartiet.se/Principles%203.1.pdf> (25.04.2010).

[http://int.piratenpartei.de/images/a/a6/Statutes\\_of\\_the\\_Pirate\\_Parties\\_International.pdf](http://int.piratenpartei.de/images/a/a6/Statutes_of_the_Pirate_Parties_International.pdf) (15.05.2010).

<http://www.laneta.apc.org/laneta/QuienesSomos.htm> (22.04.2010).

<http://www.pewinternet.org/Infographics/Generational-differences-in-online-activities.aspx> (2.06.2010)

<http://www.piratpartiet.se/international> (2.06.2010).

<http://www.pp-international.net/about> (15.05.2010).

<http://www.thelocal.se/19590/20090522/> (1 VI 2010).

[http://www.val.se/pdf/electionsinsweden\\_webb.pdf](http://www.val.se/pdf/electionsinsweden_webb.pdf) (1.06.2010).

[http://www2.piratpartiet.se/an\\_alternative\\_to\\_pharmaceutical\\_patents](http://www2.piratpartiet.se/an_alternative_to_pharmaceutical_patents) (2.05.2010).

<http://www2.piratpartiet.se/international/english> (2.05.2010).

<https://pirateweb.net/Pages/Public/Data/MemberCountHistory.aspx> (1.06.2010).